

Sygn. akt VU 801/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie :

Przewodniczący SSO Stanisław Pilarczyk

Protokolant st. protokolant Anna Sobańska

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2018 r. w Kaliszu

odwołania J. N., (...) Firma Handlowo-Usługowa (...), przy udziale stron M. G. (1), B. B., J. G., J. B., L. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

- z dnia 29 czerwca 2017 roku nr (...)

dot. M. G. (1)

- z dnia 29 czerwca 2017 roku nr (...)

dot. B. B.

- z dnia 29 czerwca 2017 roku nr (...)

dot. J. G.

- 29 czerwca 2017 roku nr (...)

dot. J. B.

- 29 czerwca 2017 roku nr (...)

dot. L. P.

w sprawie z odwołania J. N., (...) Firma Handlowo-Usługowa (...)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie ubezpieczenia dot. M. G. (1), B. B., J. G., J. B., L. P..

1. **Oddala odwołania.**

2. **Zasądza od J. N., (...) Firma Handlowo-Usługowa (...), na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w O., kwotę 2 250 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

SSO Stanisław Pilarczyk

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 czerwca 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w O., stwierdził, że następujące osoby podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu u płatnika składek Firma Handlowo-Usługowa (...) w K., jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której, zgodnie z kodeksem cywilnym, stosuje się przepisy dotyczące zlecenia przy uwzględnieniu okresów i podstaw składek, wskazanych w decyzjach, a mianowicie:

- M. G. (1) od dnia 10 kwietnia do dnia 24 kwietnia 2012 roku;
- L. P. od dnia 9 stycznia do dnia 23 stycznia 2012 roku, od dnia 6 lutego do dnia 17 lutego 2012 roku, od dnia 1 marca do dnia 13 marca 2012 roku, od dnia 11 kwietnia do dnia 23 kwietnia 2012 roku, od dnia 14 maja do dnia 25 maja 2012 roku, od dnia 11 czerwca do dnia 22 czerwca 2012 roku, od dnia 11 lipca do dnia 24 lipca 2012 roku, od dnia 13 sierpnia do dnia 25 sierpnia 2012 roku, od dnia 11 września do dnia 22 września 2012 roku, od dnia 1 października do dnia 11 października 2012 roku, od dnia 12 listopada do dnia 23 listopada 2012 roku oraz od dnia 3 grudnia do dnia 14 grudnia 2012 roku;
- J. G. od dnia 9 stycznia do dnia 20 stycznia 2012 roku, od dnia 16 kwietnia do dnia 27 kwietnia 2012 roku, od dnia 7 maja do dnia 18 maja 2012 roku, od dnia 18 czerwca do dnia 29 czerwca 2012 roku, od dnia 13 sierpnia do dnia 24 sierpnia 2012 roku, od dnia 17 września do dnia 29 września 2012 roku, od dnia 8 października do dnia 20 października 2012 roku, od dnia 12 listopada do dnia 23 listopada 2012 roku oraz od dnia 3 grudnia do dnia 14 grudnia 2012 roku;
- B. B. od dnia 16 kwietnia do dnia 27 kwietnia 2012 roku;
- J. B. od dnia 8 października 2012 roku do dnia 20 października 2012 roku i od dnia 5 listopada 2012 roku do dnia 16 listopada 2012 roku.

Od powyższych decyzji odwołania złożył J. N., prowadzący działalność gospodarczą (...) w K., domagając się ich zmiany i ustalenia, iż wspomniane osoby nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu w okresach objętych spornymi decyzjami.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań.

Sąd potraktował jako stronę postępowania B. B., J. G., L. P., M. G. (1), J. B..

Sąd poczynił następujące ustalenia faktyczne.

Poza sporem jest, że J. N. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo-Usługowa (...) w K.. Działalność jest prowadzona od dnia 2 stycznia 1995 roku w oparciu o wpis do ewidencji działalności gospodarczej. Działalność polega na prowadzeniu działalności usługowej związanej z leśnictwem. W spornym okresie firma zatrudniała około 30 pracowników na stanowiskach kierowników robót leśnych, operatorów specjalistycznych maszyn i sprzętu, drwali, kierowców.

Okolicznością bezsporną jest też fakt, iż płatnik składek wykonywał usługi na podstawie umowy zawartej z Nadleśnictwem P. na wykonanie usług związanych z leśnictwem, tj. związanych z pozyskiwaniem drewna, zrywka drewna, zagospodarowaniem lasu i ochroną lasu. Płatnik zawarł dwie takie umowy w dniu 30 grudnia 2011 roku, numer (...), na wykonanie usługi w zakresie gospodarki leśnej w obrębie W., drugą umowę numer (...)(...) w obrębie S.. Umowy zawarto na okres od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku.

Płatnik składek, aby zrealizować umowę zawartą z Nadleśnictwem, zawierał umowy o dzieło z różnymi osobami, w tym osobami objętymi niniejszą sprawą. Usługa miała być wykonywana dla nadleśnictwa na terenie lasów do tego nadleśnictwa należących. W ramach umów miały być wykonywane czynności: zalesianie, gradzenie, zrywka drewna, pozyskiwanie drewna, dowóz sadzonek, naprawa ogrodzenia, wycinanie podszytów, hodowla lasu, prace pielęgnacyjne, pielęgnacja upraw, koszenie CW, koszenie CP, poszukiwanie owadów, wywóz śmieci, dostrzegalnia przeciwpożarowa, rozgradzanie, sprzątanie śmieci, zabezpieczenie upraw, wynoszenie pozostałości po zrębowych,

ochrona lasu – opryski, zabezpieczenie upraw. Według opisu czynności, złożonego przez odwołującego w dniu 7 lutego 2017 roku w postępowaniu kontrolnym przed organem rentowym, czynności te przedstawiały się następująco: zalesianie polegało na sadzeniu nowych roślin w uprzednio przygotowaną glebę, grodzenie na budowie nowego płotu zabezpieczającego teren przed zwierzyną (na co składało się opalenie słupków, wykopywanie dołów pod słupki, rozniesienie i wkopanie słupków, doniesienie siatki, zawieszenie siatki, naciągnięcie siatki i umocowanie jej do gruntu, wykonanie i zamocowanie bram). Z kolei zrywka drewna to zespół czynności w przemieszczaniu drewna z miejsca ścinki do punktów zakładowych, pozyskiwanie drewna to ścinka drewna i pozyskiwanie asortymentu, dowóz sadzonek polegał na dowiezieniu sadzonek na miejsce składowania do miejsca sadzenia, naprawa ogrodzenia – na wymianie elementów ogrodzenia. Wycinanie podszytów polega na wycięciu roślin do wysokości 4 m na powierzchniach zrębowych. Hodowla lasu, prace pielęgnacyjne i pielęgnacja upraw to zespół czynności polegający na stworzeniu sadzonkom najlepszych warunków do wzrostu. Koszenie CW to czyszczenie wczesne, czyli cięcia, usuwanie drzewek chorych, przerzedzanie, usuwanie przerostów, łagodzenie różnic wysokości roślin. Koszenie CP, czyli czyszczenie późne, to formowanie strzał i koron, prowadzenie czyszczeń późnych, usuwanie lub hamowanie wzrostu drzew wadliwych, przerzedzanie zagęszczeń, usuwanie, ogławianie lub obrączkowanie zbędnych domieszek, przerzedzanie zagęszczeń, usuwanie drzew chorych. Poszukiwanie owadów to ocena zagrożenia drzewostanów owadami. Wywóz śmieci i sprzątanie śmieci to porządkowanie lasu. Dostrzegalnia przeciwpożarowa to prowadzenie obserwacji lasu w celu wczesnego wykrycia pożaru. Rozgradzanie polega na likwidacji wcześniej wykonanych ogrodzeń. Zabezpieczenie upraw polega na pakowaniu pędów owczą wełną, nakładaniu środka chemicznego. Wynoszenie pozostałości pozrębowych to składowanie gałęzi, chrustu. Ochrona lasu to opryski upraw.

Praca była wykonywana w ten sposób, iż pracownicy zgłaszali się sami lub byli pozyskiwani przez J. N.. Sporządzano z nimi umowy nazwane umowami o dzieło.

Pracując przy zalesianiu pracownicy mieli wyznaczony obszar lasu po wycince, przygotowany do ponownych sadzeń. Dostarczano im sadzonki i te sadzili. Jaki typ sadzonek miał być sadzony wynikał z decyzji leśniczych. Podobnie jeśli chodzi o odległości w jakich miały być sadzone. Osoby z nadleśnictwa, np. podleśniczy, kontrolowali wykonywanie pracy, prawidłowość sadzenia, a czynili to po wykonaniu pracy. Sadzenie wykonywała zazwyczaj grupa osób. Przychodziły one w określonym czasie, od rana, i przez kilka dni wykonywały pracę. Pracę wykonywane były do momentu obsadzenia całego przydzielonego obszaru. Za wykonanie pracy ustalane było wynagrodzenie zależne od obszaru i ilości sadzonek, które na danym obszarze powinny być wsadzone zgodnie z normami. Wynagrodzenie ustalone za obsadzenie danego obszaru dzielone było przez ilość osób, które pracę wykonały. Nie prowadzono ewidencji godzin pracy. Osoba kontrolująca pracę odnotowywała kto pracuje przy sadzeniu, aby potem wypłacić wynagrodzenie. Osoby pracujące przy zalesianiu używały swojego szpadla, natomiast od leśniczego miały przyrząd do robienia otworów do wsadzania sadzonek.

Inne prace wykonywane były jednoosobowo, z użyciem własnych narzędzi lub potrzebnej siły mechanicznej i sprzętu (ciągnik) jak w przypadku zrywki, grodzenia.

(dowód – zeznania J. N. z dnia 12 grudnia 2017 roku [00:07:40][01:15:42] oraz z dnia 20 lutego 2018 roku [00:07:14][00:43:20]; zeznania świadka L. B. z dnia 12 grudnia 2017 roku [01:30:34][01:45:140]; zeznania M. G. (2) z dnia 12 grudnia 2017 roku [01:45:40][02:01:06]; zeznania L. C. z dnia 12 grudnia 2016 roku [02:01:07][02:07:45]; zeznania świadka S. N. w sprawie VU 779/17 Sądu Okręgowego w Kaliszu, k. 77-78 akt sądowych; zeznania świadka A. K. w sprawie VU 779/17 Sądu Okręgowego w Kaliszu, k. 79 akt sądowych; zeznania świadka W. P. w sprawie VU 794/17 Sądu Okręgowego w Kaliszu, k. 84-85 akt sądowych).

Firma płatnika składek, dla realizacji swojej działalności, zawarła umowy o dzieło między innymi z osobami, których dotyczy niniejsza sprawa. Umowy o dzieło zawarto z:

a) L. P.:

- w dniu 12 listopada 2012 roku, umowa (...), na zrywkę w terminie do dnia 23 listopada 2012 roku, w ilości 163,40m³ w Leśnictwie S.;

- w dniu 11 września 2012 roku, umowa (...), na zrywkę do dnia 22 września 2012 roku w ilości 98,40 m³ w Leśnictwie S.;

- w dniu 13 sierpnia 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 25 sierpnia 2012 roku na zrywkę w ilości 243,55 m³ w Leśnictwie S.;

- w dniu 11 lipca 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 24 lipca 2012 roku na zrywkę w ilości 130,89 m³ w Leśnictwie S.;

- w dniu 14 maja 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 22 maja 2012 roku na zrywkę w ilości 221,44 m³ w Leśnictwie S.;

- w dniu 11 kwietnia 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 23 kwietnia 2012 roku na zrywkę w ilości 63,78 m³ w Leśnictwie S.;

- w dniu 1 marca 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 13 marca 2012 roku na zrywkę w ilości 181,55 m³ w Leśnictwie S.;

- w dniu 6 lutego 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 17 lutego 2012 roku, na zrywkę w ilości 323,60 m³ w Leśnictwie S.;

- w dniu 9 stycznia 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 23 stycznia 2012 roku na zrywkę w ilości 305,82 m³ w Leśnictwie S.;

- w dniu 1 października 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 11 października 2012 roku na zrywkę w ilości 92,10 m³ w Leśnictwie S.;

- w dniu 3 grudnia 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 14 grudnia 2012 roku na zrywkę w ilości 73,38m³ w Leśnictwie Szutry;

b) J. G.:

- w dniu 3 grudnia 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 14 grudnia 2012 roku na gradzenie w ilości 399mb w Leśnictwie S.;

- w dniu 12 listopada 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 23 listopada 2012 roku na gradzenie w ilości 640mb w Leśnictwie S.;

- w dniu 8 października 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 20 października 2012 roku na hodowlę lasu na powierzchni 3,54ha w Leśnictwie C.;

- w dniu 17 września 2012 roku w terminie do dnia 29 września 2012 roku na koszenie CW na powierzchni 2ha oraz rozgradzanie w ilości 185m;

- w dniu 13 sierpnia 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 24 sierpnia 2012 roku, na koszenie CW na powierzchni 6,16ha w Leśnictwie C.;

- w dniu 9 lipca 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 23 lipca 2012 roku na koszenie CW o powierzchni 3,72 ha w Leśnictwie C.;

- w dniu 18 czerwca 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 29 czerwca 2012 roku na koszenie CW o powierzchni 2,09ha w Leśnictwie S.;

- w dniu 7 maja 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 18 maja 2012 roku na remont ogrodzenia w ilości 500mb w Leśnictwie C.;

- w dniu 16 kwietnia 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 24 lipca 2012 roku na zalesianie w ilości 10 044 sztuk w Leśnictwie S.;

- w dniu 16 kwietnia 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 27 kwietnia 2012 roku na zalesianie w ilości 7 743 sztuk w Leśnictwie S.;

- w dniu 9 stycznia 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 20 stycznia 2012 roku na grodzenie w ilości 177mb w Leśnictwie S.;

c) B. B. w dniu 16 kwietnia 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 27 kwietnia 2012 roku na zalesianie w ilości 20 437 sztuk w Leśnictwie K. G.;

d) M. G. (1) w dniu 10 kwietnia 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 24 kwietnia 2012 roku na zalesianie w ilości 7 270 sztuk w Leśnictwie W.;

e) J. B.:

- w dniu 8 października 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 20 października 2012 roku na koszenie CW na powierzchni 4,56ha w Leśnictwie S.;

- w dniu 5 listopada 2012 roku, umowa (...), w terminie do dnia 16 listopada 2012 roku na grodzenie w ilości 743mb w Leśnictwie S.;

(dowód – umowy o dzieło – akta ZUS dotyczące M. G. (1), B. B., J. G., J. B., L. P.).

W okresach od dnia 14 września 2016 roku do dnia 17 lutego 2017 roku, z przerwami, organ rentowy prowadził u płatnika Firmy Handlowo-Usługowej (...) w K. kontrolę prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenie społeczne. W wymienionym protokole z lutego 2017 roku zakwestionowano umowy cywilno-prawne, zawarte w celu wykonywania prac leśnych. Do protokołu, w piśmie z dnia 7 marca 2017 roku i z dnia 4 maja 2017 roku, złożono zastrzeżenia, w których zakwestionowano zakwalifikowanie zawartych umów jako umów zlecenia. Powyższe zastrzeżenia zostały rozpatrzone negatywnie w piśmie z dnia 18 maja 2017 roku.

(dowód – protokół kontroli, zastrzeżenia do protokołu, pismo o rozpatrzeniu zastrzeżeń)

J. N. twierdził, iż sporządził z pracownikami umowy o dzieło z uwagi na to, że osoby wykonujące prace często były w ubezpieczeniu rolniczym, nie chciały być z tego ubezpieczenia wyłączone. Nadto chodziło także o to, iż od umów o dzieło nie odprowadza się składek na ubezpieczenie społeczne. Osoby zawierające umowę o dzieło wiedziały na czym praca będzie polegać (np. zalesianiu, grodzeniu) i wskazywano im miejsce jej wykonania. Na początku pokazano jak pracę wykonać i potem pracownik wykonywał pracę sam. W razie wątpliwości można było pytać osobę kierującą pracą. Nikt nie obserwował na bieżąco wykonywania pracy, co pewien czas syn J. N., S., objeżdżał lasy sprawdzając stan wykonania prac.

(dowód – zeznania J. N. z dnia 12 grudnia 2017 roku [00:07:40][01:15:42] oraz z dnia 20 lutego 2018 roku [00:07:14] [00:43:20]; zeznania świadka A. K. w sprawie VU 797/17 Sądu Okręgowego w Kaliszu – k. 79 akt sądowych)

Stan faktyczny w niniejszej sprawie jest w zasadzie niesporny co do istotnych faktów wymaganych rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w Kalisz zważył co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń, odwołanie nie jest zasadne i jako takie podlega oddaleniu.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 roku (Dz.U. z 2017 roku poz. 1778 ze zmianami), osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Z mocy art. 13 pkt 2 zleceniobiorcy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, finansowanej ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 roku (Dz. U. z 2015 roku poz. 581), obowiązującej od dnia 1 października 2004 roku, osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

W myśl art. 81 ust. 1 i 6 cytowanej ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku, do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zleceniobiorców stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe tych osób. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe, finansowane przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami ustawy systemowej.

Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, każda osoba, objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowymi, podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika składek, z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należtych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie w wyznaczonym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepis dotyczący zlecenia, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 (to jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia), jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej, albo prowizyjnie.

W myśl art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Artykuł 13 pkt 2 ustawy stanowi, że obowiązek ubezpieczeń zleceniobiorcy istnieje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy. Artykuł 20 ust. 1 ustawy wskazuje, iż podstawie wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe i ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe.

Na wstępie wskazać należy, że umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi. Prawidłowa kwalifikacja zawieranej umowy

nie zawsze jest sprawą oczywistą. Podczas gdy umowy o dzieło rodzą określone obowiązki z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych odnośnie naliczania i odprowadzania składek ubezpieczeniowych tylko wówczas, gdy są zawierane z własnymi pracownikami, to umowy zlecenia pociągają za sobą skutki ubezpieczeniowe bez względu na to, z kim są zawierane – z własnym pracownikiem czy z osobą z zewnątrz. Zatem, jeśli dana umowa zostanie błędnie uznana nie za umowę o dzieło, ale za umowę zlecenia, to naliczenie w stosunku do niej składek ZUS będzie niedozwolone, podobnie jak brak naliczenia składek w przypadku umowy zlecenia, która niewłaściwie została zakwalifikowana jako umowa o dzieło. Decydująca jest treść, a nie nazwa umowy. Aby prawidłowo ustalić z jaką umową mamy w danym przypadku do czynienia, tzn. czy jest to umowa zlecenia, czy umowa o dzieło, należy kierować się jej treścią, zadaniem, jakie osoba zatrudniana ma do wykonania, czyli istotą obowiązków umownych, jakie osoba ta na siebie przyjmuje.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwalifikacja prawna czynności wykonywanych przez M. G. (1), B. B., J. G., J. B., L. P., to jest czy były one wykonywane w ramach umowy o dzieło, czy też umowy zlecenia, a czego pochodną jest ustalenie obowiązku uiszczenia odpowiednich składek na ubezpieczenia społeczne.

Odnosząc się do powyższej spornej kwestii wskazać należy, iż stosownie do art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). W doktrynie panuje pogląd, że przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

Stosownie do treści art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający – do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu.

Umowa o dzieło, podobnie zresztą jak i zlecenia, świadczenia usług, została w pełni uregulowana w kodeksie cywilnym. Zatem ustalając charakter prawny zawartej pomiędzy stronami czynności prawnej, badać należy poszczególne cechy tych umów, określone w przepisach kodeksu cywilnego.

Nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia – jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu – jako koniecznego do osiągnięcia – nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 roku, sygn. III Aur 357/97, opubl. Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 1994, Nr 6, poz. 49, str. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 stycznia 2006 roku, sygn. III AUa 1700/05, opubl. Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2008, Nr 3, poz. 5, str. 55; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1967 roku, sygn. I CR 500/66, opubl. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 1968, Nr 1, poz. 5).

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie, będące przedmiotem zobowiązania, ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jako umawiają się strony, musi być z góry określony i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Podkreślenia wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego

w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności.

Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. W umowie zlecenia można wskazać rezultat, który powinien być osiągnięty, a podejmujący zlecenie powinien podejmować starania by go osiągnąć. Jednak w odniesieniu do umowy zlecenia, po pierwsze nie da się określić zamierzonego rezultatu w sposób pewny, a po drugie – nie sposób przewidzieć w jakim stopniu zostałaby on osiągnięty.

W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynika zatem (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. przedmiotem istotnym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 roku, III Aur 357/93).

Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie, w wypadku nieosiągnięcia celu umowy, jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności (Kosmus B. artykuł „Kilka mitów z zakresu teorii umów” GSP 2000/2/309 teza 2).

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 kwietnia 2016 roku (III AUa 2269/15, Lex nr 2062048) podkreślono, iż „umowa o dzieło, to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiając się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.”.

Podobny pogląd zawarł Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 28 grudnia 2015 roku (III AUa 1160/15, Lex nr 1968146) podnosząc, iż „szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów; w tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł, składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym, jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości, rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących, tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu.”.

Natomiast w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 grudnia 2015 roku (III AUa 268/15, Lex nr 1968160) podniesiono, iż:

1. Nazwa umowy i jej stylistyka, z wyeksponowaniem terminologii, służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy, jako umowy o dzieło, nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Wola stron nie może zmienić ustawy, co wprost wynika z art. 58 § 1 k.c., a więc strony, działając *lege artis*, nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania,

którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Bywa, że strony tak jednak czynią, instrumentalnie odwołując się do umowy o dzieło, która nie stanowi tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, choć w istocie umawiają się na wykonanie zwykłej, powtarzalnej pracy. Takie działania, jako zmierzające do bezpodstawnego uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne, podlegają weryfikacji w postępowaniach kontrolnych prowadzonych przez ZUS.

1. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu, w postaci materialnej lub niematerialnej. Wytworu, który w dacie zawierania umowy nie istnieje, ale jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy tak, aby było możliwe poddanie dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Nie ma prawnych przeszkód co do tego, by twórca, w ramach zawartej umowy o dzieło, tworzył wiele jednostkowych dzieł.

2. „Zapakowanie ogórków świeżych w opakowania jednostkowe” nie stanowi dzieła.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 lipca 2013 roku (III AUa 146/13, Lex nr 1422410) podkreślono, iż dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie.

Podobny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 27 kwietnia 2017 roku (III AUa 472/16, Lex nr 2338504), gdzie podkreślono, że szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy zlecenia, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Weryfikowalność rezultatu ze względu na istnienie wad stanowi jeden z wyznaczników umowy o dzieło. Działania wykonywane przez zainteresowanych takiej cechy nie posiadały, albowiem jak umówiono wyżej, przedmiot umowy nie został zindywidualizowany. W przypadku umowy o dzieło zawsze musi wystąpić jednorazowy efekt, zindywidualizowany już na etapie zawierania umowy tak, by możliwe było jednoznaczne zweryfikowanie po wykonaniu.

W podobnej sprawie jak niniejsza Sąd Apelacyjny w Szczecinie, w wyroku z dnia 24 maja 2013 roku (III AUa 22/13), podkreślił, iż „umowa o dzieło należy do umów rezultatu, co oznacza, że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu/efektu, który może mieć postać zarówno materialna, jak i niematerialna. Za dzieło nie można uznać stanu, w jakim bliżej nieokreślony teren oczyszczany jest z samosiewów. Choć czynności te stanowią swoisty ‘rezultat’, jednak brak w nim jakiegokolwiek myśli twórczej czy też technicznej, która składałaby się na określoną całość i byłaby jej integralnym elementem.”.

W uzasadnieniu tego wyroku podniesiono, iż „umowa o dzieło należy do umów rezultatu, co oznacza, że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu/efektu, który może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Wbrew temu co stwierdza sąd pierwszej instancji za dzieło nie można uznać stanu w jakim bliżej nieokreślony teren oczyszczany jest z samosiewów. Choć czynności te stanowią swoisty ‘rezultat’, jednak brak w nim jakiegokolwiek myśli twórczej czy też technicznej, która składałaby się na określoną całość i byłaby jej integralnym elementem (vide: G. Kozieł, Komentarz do art. 627 Kodeksu cywilnego, LEX 2010). Nawet najdokładniejsze wycinanie samosiewów stanowi jedynie zespół czynności powtarzalnych, nieskomplikowanych, wymagających tylko starannego działania. Dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej, i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por.

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 roku, I PK 315/07, Lex nr 470956). Strony zakładając ciągłą i powtarzalną czynność niesprecyzowaną ani co do ilości, ani też zakresu i miejsca, czyli prace starannego działania, definiujące umowę o świadczenie usług, nie mogły skutecznie zawrzeć umowy o dzieło. Zainteresowany nie dostarczał nowego i zindywidualizowanego dzieła. Sama czynność wycinania samosiewów nie nosi cech indywidualnej kreatywności, jakiejś myśli twórczej, którą powinno cechować się dzieło, a było jedynie czynnością powtarzalną, niejako mechaniczną. Przecież wykonywanie dzieła, a zatem osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu, co do zasady łączyć należy z konkretnymi cechami wykonawcy. Wycinki samosiewów mógł dokonać w zasadzie ktokolwiek, niezależnie od posiadanych umiejętności oraz kwalifikacji, co potwierdza, że zlecającemu pracę zależało na starannym wykonaniu powtarzalnych, ciągłych czynności, nie zaś na uzyskaniu zindywidualizowanego wytworu.”.

Podobny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 7 kwietnia 2016 roku (III AUa 1942/15), gdzie podkreślono, iż umowa, której przedmiotem jest zabezpieczenie i odbezpieczenie roślin, porządkowanie pola, sadzenie roślin, przesadzanie roślin, pielenie pola itp. nie nosi cech umowy o dzieło.

Identyczny pogląd, w podobnym stanie faktycznym jak w niniejszej sprawie, zawarł Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 31 sierpnia 2016 roku (III AUa 546/16).

Również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 czerwca 2016 roku (III AUa 285/16) podkreślono, iż „umowy, której przedmiotem są usługi (np. związane z dbaniem o rośliny) w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz jak wynika z samej nazwy tego stosunku prawnego za umowę o świadczenie usług. Wykonywanie powtarzalnych czynności – usług (np. zabezpieczanie i odbezpieczanie roślin, porządkowanie pola, sadzenie roślin, przesadzanie roślin, pielenie pola, porządkowanie mateczników, porządkowanie działu gospodarczego, płytkowanie za szklarnią, gracowanie, odbezpieczanie pola, wycinka mateczników, cięcie krzewów, przygotowanie roślin do zimy, obcinanie drzew i krzewów, cięcie żywopłotu, gracowanie i porządkowanie, wiosenne ciecie drzew i krzewów, przeróbka mateczników, opryski chemiczne, porządkowanie zakładu) w pewnym przedziale czasowym nie może zostać zakwalifikowane, jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności i brak ich wyraźnie twórczego charakteru.”.

Natomiast w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2016 roku (III AUa 599/15, Lex nr 2094662) podkreślono, iż „sytuacja, w której przedsiębiorca dla realizacji bieżących celów gospodarczych znaczną część osób stale zatrudnia w oparciu o umowy o dzieło, jednoznacznie wskazuje na zamiar płatnika uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych z pokrzywdzeniem zatrudnianych osób. Umowy o dzieło zawierane i realizowane w takich okolicznościach nie mogą zatem podlegać ochronie jako zmierzające do uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych, jak też jako sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem umów. Tego rodzaju umowy są pozorne i jako takie powinny zostać zastąpione umowami zlecenia.”.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że oceniane umowy są umowami starannego działania, bowiem na ich podstawie zlecający oczekiwał wykonywania prac w zakresie szeroko rozumianych usług leśnych, co stanowiło przedmiot jego działalności gospodarczej. Były to zatem prace polegające na zasadzeniu roślin, pielęgnacji lasu m.in. poprzez wykoszenie, oczyszczenie terenu upraw leśnych z niepotrzebnych roślin czy zbędnych odnóg roślin jakie miały pozostać, na zabezpieczeniu terenu upraw przed zwierzyną m.in. poprzez ogrodzenie specjalną siatką, na formowaniu lasu jeśli chodzi o starsze nasadzenia, a także na zrywce, czyli zwożeniu i układaniu na określone pryzmy drzew po ich wycięciu przez pracowników J. N.. W umowach o grodzenie podawano ilość metrów bieżących ogrodzenia, w umowach o zalesianie wpisywano ilość sztuk sadzonek bez sprecyzowania miejsca grodzenia, miejsca i rodzaju nasadzenia tak o do gatunków jak i więźby (odległości w rzędach i pasach).

Umowy nie zawierały określenia oczekiwanego efektu. Wbrew przekonaniu odwołującego oczekiwany przez niego efekty tych prac nie był sprecyzowany w umowie zatem nie stanowił dzieła. Za dzieło nie można bowiem uznać stanu, w jakim bliżej nieokreślony teren lasu ma być obsadzony, pielęgnowany (oczyszczany z samosiewów, zabezpieczany przed szkodnikami i zwierzyną), czy grodzony w sposób nie mający charakteru trwałych budowli, ani też stanu gdy wycięte drewno z jakiejś połaci zrębu jest zebrane i odpowiednio ułożone.

Choć czynności te stanowią swoisty „rezultat”, jednak nie został on sprecyzowany w sposób możliwy do zweryfikowania i brak w nich jakiegokolwiek myśli twórczej czy technicznej, która składałaby się na określoną całość i byłaby jej integralnym elementem. Nasadzenia zawsze musiały odpowiadać warunkom technicznym wskazanym przez nadleśnictwo, nawet jeśli dotyczyły lasów mieszanych, a odstępstwo wynikające z warunków glebowych czy z ukształtowania terenu nie były na tyle istotne, by powodowały powstanie dzieła – tworu wynikającego z myśli twórczej wykonawcy. Formowanie lasu, czyli działania dotyczące starszych roślin, choć wiązało się z samodzielnością i koniecznością podejmowania decyzji co do tego, którą roślinę czy jej część usunąć (a to z kolei niewątpliwie wymagało od wykonującego pewnej wyobraźni i wiedzy o roślinach), to jednak sprowadzało się do zachowania staranności, ale nie prowadziło do powstania dzieła zindywidualizowanego w umowie.

W ocenie Sądu, oceniane w niniejszej sprawie czynności nie przynosiły rezultatu możliwego do obiektywnej weryfikacji, bo owo dzieło nie było w umowie skonkretyzowane w sposób zindywidualizowany. Nie precyzowano nawet w umowie, w której konkretnie przestrzeni lasu mając być wykonane prace, bo posługiwano się ogólnikowym określeniem np. Leśnictwo S., chociaż, jak to wynika choćby z zeznań odwołującego, w leśnictwie operuje się dokładnym adresem leśnym, pozwalającym zidentyfikować konkretny obszar.

Z odbioru prac nie był sporządzany protokół. Choć wykonanie czynności podlegało weryfikacji, to jednak nie pod kątem wad fizycznych „dzieła”, bo co najwyżej była to kontrola czy wykonawca nie zaniechał dołożenia należytej staranności podczas podejmowanych prac (por. wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku, sygn. VU 87/13). Dokonanie odbioru stanowi obowiązek zamawiającego i aktualizuje się w chwili stwierdzenia, że dzieło zostało wykonane zgodnie z umową. Brak precyzyjnego określenia w umowie rezultatu czynności, których wykonania podjęła się osoba świadczy o tym, że odbiór takich prac kłóciłby się z istotą odbioru dzieła w rozumieniu przepisu art. 627 k.c. Niedopuszczalne jest utożsamianie odbioru robót wyłącznie z policzeniem wykonanych sztuk (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 kwietnia 2016 roku, sygn. III AUa 1808/15).

Skoro zatem podstawową cechą umowy o dzieło jest osiągnięcie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, to dla właściwej kwalifikacji takiej umowy rezultaty pracy wykonawcy dzieła powinny mieć taką formę, aby mogły być przedmiotem postrzegania, pozwalającym nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego dzieła. Samoistność dzieła polega na jego niezależności od twórcy oraz jego dalszym istnieniu i oddziaływaniu. Tego rodzaju samodzielność pozwala na zastosowanie przepisów o rękojmi za wady, aby możliwa była ocena czy dzieło zostało wykonane zgodnie z umową (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 kwietnia 2016 roku, sygn. III AUa 1808/15).

Powyższe cechy prac nie znajdują odniesienia w niniejszej sprawie, gdzie nie chodziło o zasadzenie, wykaszanie wczesne czy formowanie lasu w sposób dowolny, wykreowany przez wykonawcę, pozwalający odróżnić dany obszar od innego, nie chodziło też o postawienie wyróżniającego się ogrodzenia itp. czy też złożenia drewna w jakiś twórczy sposób. Wszystko to należało czynić w określonych rygorach np. co do odległości sadzonek, rodzaju grodzenia, co do kształtu mygły drewna itp.

Okoliczność, że w niniejszej sprawie wykonawcy umów w większości nie byli zainteresowani uzyskaniem ubezpieczenia społecznego w związku z podejmowaną pracą, gdyż byli emerytami, rencistami lub ubezpieczonym w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, nie zmienia oceny prawnej ich sytuacji. Przeciwnie, wskazuje, że wybór przez odwołującego tych osób do prac leśnych był podyktowany nie tyle ich szczególnymi umiejętnościami, co zamiarem obniżenia kosztów prac poprzez uniknięcie obowiązków ubezpieczeniowych przy umowach zlecenia, co świadczy o próbie obejścia przepisów prawa ubezpieczeń. Mieszkańcy miejscowości położonych w okolicy lasów od lat żyli z tych lasów, w przeszłości najczęściej pracowali dorywczo w lesie i większość z nich miała podobną wiedzę przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Umowy o dzieło zawierano natomiast z osobami niezainteresowanymi ubezpieczeniem społecznym.

Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku

prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 roku, I PK 315/07, Lex nr 470956). Strony, zakładając ciągłą i powtarzalną czynność niesprecyzowaną ani co do ilości, ani też zakresu i miejsca, czyli prace starannego działania, definiujące umowę o świadczenie usług, nie mogły skutecznie zawrzeć umowy o dzieło. Zdaniem Sądu orzekającego czynności wykonywane przez osoby, których dotyczy niniejsza sprawa, były w istocie realizowane w ramach umów starannego działania, mających charakter umów zlecenia, co rodzi obowiązek objęcia ich ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym oraz zdrowotnym i wypadkowym z tytułu wykonywania umów zlecenia na rzecz firmy odwołującego.

W odniesieniu do zarzutu przedawnienia, stawienie tej kwestii jest przedwczesne, bo zaskarżone decyzje dotyczą podlegania, a jeszcze nie składek, ponadto w świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2017 roku (II UK 708/15) nie ma przeszkód w orzekaniu o podleganiu nawet w sytuacji przedawnienia składek.

Ponadto bieg terminu przedawnienia przerwało doręczenie protokołu kontroli z dnia 17 lutego 2017 roku, wskazującego na nieprawidłowości w ustalaniu, obliczaniu i opłacaniu składek.

Fakt, że w poprzednich kontrolach nie kwestionowano umów o dzieło nie ma znaczenia dla niniejszej sprawy, gdyż kontrole tamte miały inny przedmiot badania, dotyczyły osób zgłoszonych do ubezpieczenia społecznego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Kontrola z 2011 roku zawierała jedynie wniosek, iż wykazane w raportach imiennych, przekazanych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, kwoty deklarowanych podstaw wymiaru składek i czy kwoty składek są zgodne z dokumentacją przedłożoną przez płatnika.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w punkcie pierwszym wyroku oddalił odwołania J. N..

W punkcie 2 wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 102 k.p.c., w związku z § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 t.j.), zasądzając od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 2 250 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Jest to kwota stanowiąca około 30% kwoty, która przysługiwałaby organowi rentowemu bez zastosowania art. 102 k.p.c.

Za wartość przedmiotu sporu Sąd przyjął wartość składek jakie odwołujący winien zapłacić za okresy wskazane w decyzjach, jako osoba odpowiedzialna za zobowiązania płatnika Firmy Usługowo-Handlowej (...), powstałe z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, dotyczące poszczególnych osób, niezgłoszonych przez płatnika. Wartości te zostały wskazane przez organ rentowy w odpowiedziach na odwołania. Są to następujące wartości: co do J. G. – 7 442 zł, L. P. – 14 214 zł, J. B. – 2 119 zł, B. B. – 1 405 zł, M. G. (1) – 471 zł. W sumie koszty zastępstwa według wartości przedmiotu sporu wynosiłyby 6 930 zł.

W ocenie Sądu przyznanie stronom zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości stawki, zgodnie z § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku, w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 t.j.), bez zastosowania zasady słuszności, określonej w art. 102 k.p.c., byłoby niewspółmierne do podjętych przez pełnomocników stron czynności. Sąd stoi na stanowisku, iż w sytuacji gdy pełnomocnik prowadzi równocześnie inne postępowanie dotyczące tego samego problemu, może powodować ustalenie kosztów zastępstwa procesowego na poziomie niższym niż stawki minimalne. Powyższe ma także miejsce w niniejszej sprawie, albowiem dotyczy tożsamyh decyzji i jest jedną z kilku analogicznych, toczących się spraw między stronami. Sąd zatem uznał, że okoliczność ta przemawia za potraktowaniem przedmiotowej sytuacji za wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c